

UCHWAŁA

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Katarzyna Wojnicka

w sprawie **J. L.**

sędziego Sądu Rejonowego w G.

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 24 maja 2016 r.,

zażalenia, wniesionego przez sędziego

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 23.02.2016 r.,

utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...], uwzględniając wniosek prokuratora Prokuratury Rejonowej, uchwałą z dnia 23 lutego 2016 r., zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w Sądzie Rejonowym J. L.:

„w zakresie czynu opisanego we wniosku Prokuratora Rejonowego z dnia 14 sierpnia 2013 r., a polegającego na tym, że: w czerwcu 2012 r. daty bliżej nieustalonej do dnia 11 czerwca 2012 r. w [...], jako przewodnicząca Wydziału [...] Sądu Rejonowego, wykorzystując służbowe uzależnienie od siebie, poleciła sekretarzowi sądowemu M. K. dokonanie przerobienia w celu użycia za

autentyczny protokołu rozprawy z dnia 5 grudnia 2011 r. w sprawie [...] z powództwa [...] o odszkodowanie [...], prowadzonej w Sądzie Rejonowym w [...], poprzez zmianę w protokole danych ławnika, który uczestniczył w rozpoznaniu powyższej sprawy w tym dniu i wpisanie w miejsce L. K. ławnika E. D., które to polecenie M. K. wykonała, a następnie w dacie bliżej nieustalonej do 17 sierpnia 2012 r. poleciła usunięcie z akt sprawy [...] dokumentu, którym nie miała prawa wyłącznie rozporządzać w postaci oryginału protokołu rozprawy z dnia 5 grudnia 2011 r. z powództwa [...] przeciwko [...] i zastąpienie go w/w przerobionym protokołem, które to polecenie M. K. wykonała, tj. o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.”.

Tą samą uchwałą zawieszono sędziego J. L. w czynnościach służbowych oraz obniżono jej wynagrodzenie o 25 % na czas trwania zawieszenia.

Zażalenia od powyższej uchwały wniosła sędzia J. L.. Podnosząc zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz obrazy szczególnie wskazanych przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia. W konkluzji zażalenia skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez nieuwzględnienie wniosku prokuratora i podjęcie uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej. Z ostrożności procesowej skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonej uchwały i umorzenie postępowania ewentualnie o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne. Skarżąca w sposób bardzo rozbudowany sformułowała zarzuty, jednak ich istota pozwala syntetycznie do nich się odnieść.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie jest w rzeczywistości zarzutem odwoławczym, skoro skarżąca kwestionuje również ocenę dowodów, na podstawie których zostały one poczynione. Wobec tego uchybieniem pierwotnym i tym samym zarzutem odwoławczym jest naruszenie art. 7 k.p.k., zaś błędne ustalenia faktyczne stanowią tylko następstwo błędnej oceny dowodów. Nie stanowią więc samodzielnego uchybienia i tym samym nie mogą być przedmiotem odrębnego zarzutu.

Przechodząc do zarzutów dotyczących obrazy przepisów postępowania stwierdzić należy, co następuje. Wbrew twierdzeniu skarżącej Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przy ponownym rozpoznaniu sprawy wykonał wskazania Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego co do sposobu dalszego procedowania. Dokonał bowiem analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w tym stanowiska przedstawionego przez sędziego J. L. i poddał wszystkie istotne w sprawie dowody stosownej ocenie. Sąd ten, wbrew zarzutowi naruszenia art. 410 k.p.k., nie mógł obrazić tego przepisu, gdyż procedował na posiedzeniu, a nie na rozprawie. Także nie doszło do naruszenia art. 424 § 2 k.p.k. (chodzi tu o art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. – uwaga SN), gdyż Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny słusznie uznał w oparciu o motywy uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 24 października 2014 r., że kwestia kwalifikacji prawnej czynu została już wyjaśniona.

W zażaleniu najistotniejszy jest zarzut dotyczy naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż z uwagi na zaprzeczenie przez sędziego, aby doszło do zdarzenia zarzucanego we wniosku o uchylenie immunitetu, ocena dowodów obciążających ma zasadnicze znaczenie. Charakter tego postępowania nie wymaga jednak, aby była to ocena stanowcza. Wystarczające jest przekonanie, że zebrane w sprawie dowody w wysokim stopniu uprawdopodobniają popełnienie przestępstwa. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny prawidłowo uzasadnił, dlaczego wniosek prokuratora jest zasadny. Przeprowadzana przez ten Sąd ocena dowodów na potrzeby tego postępowania jest zgodna z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k. Podkreślić należy, że wynikające z przeprowadzonych dowodów okoliczności wskazują na logiczny ciąg zdarzeń prowadzący do wniosku, że sędzia J. L. mogła postąpić w sposób opisany we wniosku prokuratora. Nie ulega wątpliwości, że w składzie orzekającym na rozprawie w dniu 5 grudnia 2011 r. uczestniczyła ławnik L. K., choć podlegała ona wyłączeniu od orzekania, gdyż brała udział w wydaniu wcześniej uchylonego wyroku. Pomimo tego przewodnicząca składu orzekającego sędzia J. L. nie dostrzegła tej przeszkody i rozprawa w tym dniu odbyła się z udziałem tego ławnika. Natomiast przerobienie protokołu rozprawy z dnia 5 grudnia 2011 r. nastąpiło po wydaniu wyroku, tj. po 28 maja 2012 r. Prowadzi to do logicznego wniosku, że sędzia J. L. dostrzegła nieprawidłowe skompletowanie składu sądu

podczas sporządzania pisemnego uzasadnienia. Tylko też sędzia J. L., a nie protokolantka M. K., mogła zdawać sobie sprawę z konsekwencji procesowych związanych z orzekaniem w składzie nienależycie obsadzonym. Wobec tego, wbrew twierdzeniom zawartym w zażaleniu, sędzia J. L. mogła też mieć motyw do wydania polecenia zmiany treści protokołu rozprawy w celu uniknięcia uchylecia wyroku, już po raz kolejny w tej sprawie, z tym że teraz z powodu formalnego uchybienia stanowiącego rażące naruszenie prawa i obciążającego przewodniczącego składu sądu, który dopuścił do orzekania ławnika podlegającego wyłączeniu. Dalszy przebieg zdarzeń związany z podjęciem przez Sąd Okręgowy – [...] czynności sprawdzających w związku z zarzutem zawartym w apelacji co do obsady Sądu Rejonowego na rozprawie w dniu 5 grudnia 2011 r. wiąże się ze zmianą adnotacji na wokandzie co do składu sądu. W tych okolicznościach trudno z logicznego punktu widzenia uznać, aby protokolantka samorzutnie dokonała tych wszystkich zmian. Dlatego też zeznania M. K. mogły zostać uznane przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny za wiarygodne w świetle dyrektyw wskazanych w art. 7 k.p.k. W konsekwencji odrzucona została wersja zdarzenia przedstawiona przez sędziego J. L. Twierdzenie zawarte w zażaleniu, że gdyby miało dojść do zmiany treści protokołu, to sędzia nie podałaby ławnika, który nie miał tego statusu w grudniu 2011 r., pomija tę okoliczność, że decyzja o tym, kogo wpisać w miejsce ławnika L. K. była podejmowana w połowie 2012 r., kiedy ławnikiem była już E. D. Tylko na karb nieuwagi można złożyć brak sprawdzenia, czy w grudniu 2011 r. E. D. była też ławnikiem. Ponadto Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny słusznie uznał, że także dowody pośrednie wspierają zeznania protokolantki M. K. W tych okolicznościach Sąd ten był uprawniony do sformułowania przedstawionej w uzasadnieniu konkluzji.

Pozostałe wskazane w zażaleniu zarzuty dotyczące obrazy wymienionych przepisów procesowych nie są trafne. Opis czynu co do czasu jego popełnienia (zarzut naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k.) spełnia wymogi ustawowe, gdyż definicja tego określenia zawarta w art. 6 § 1 k.k. pozwala na określenie czasu czynu w przedziale czasowym, gdy nie ma możliwości wskazania daty jego popełnienia. Zarzuty naruszenia art. 4 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k. odnoszą się do zasad procesowych, które samodzielnie bez wskazania przepisów

szczegółowych, nie mogą stanowić podstaw odwoławczych. Podobnie zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. nie jest trafny, albowiem poprzez art. 7 k.p.k. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny odrzucił wersję zdarzenia przedstawioną przez sędziego J. L., co pozwoliło przyjąć inny przebieg zdarzenia. Natomiast zarzuty naruszenia art. 74 § 1 k.p.k., art. 332 k.p.k., art. 16 k.p.k. w zw. z art. 386 k.p.k., art. 190 k.p.k. w zw. z art. 191 § 2 k.p.k. i art. 191 § 1 k.p.k., mają ogólny charakter odnoszący się do sposobu procedowania. Tym samym nie mogły doprowadzić do uchylecia uchwały, gdyż nie zostało wykazane, aby te uchybienia mogły mieć wpływ na jej treść (art. 438 pkt 2 k.p.k.).

Zarzuty obrazy prawa materialnego nie są również zasadne. Zarzut odnoszący się do naruszenia art. 80 § 2c u.s.p. jest w rzeczywistości zarzutem dotyczącym oceny materiału dowodowego w zakresie zaistnienia warunku do podjęcia uchwały. Jak już to przedstawiono, przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ocena materiału dowodowego pozwalała na uznanie, że istnieje dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego J. L. przestępstwa.

Nie jest również zasadny zarzut błędnego uznania, że zachodzi podstawa do przyjęcia kwalifikacji z art. 270 § 1 k.k. Nie jest trafne twierdzenie skarżącej, że nie było zamiaru kierunkowego przerobienia dokumentu w celu użycia go za autentyczny, gdyż w protokole została wymieniona jedna strona, zaś podpis został złożony przed tą zamianą. Zauważyć jednak należy, że protokół rozprawy jako dokument urzędowy stanowi integralną i niepodzielną całość. Przerobienie jednej strony oznacza sfalszowanie „całego” protokołu, gdyż wtedy zawiera on treść niezgodną z rzeczywistym przebiegiem rozprawy. Nie ma natomiast znaczenia, że podpis sędziego został złożony przed przerobieniem. Przerobienie pierwszej strony protokołu było wystarczające do zmiany jego treści, zaś podpis już widniejący na ostatniej stronie miał fałszywie potwierdzić, że w chwili jego składania taka właśnie była treść protokołu.

Nie są również zasadne zarzuty dotyczące nieprzyjęcia znikomej społecznej szkodliwości czynu. Kwestia ta była przedmiotem rozważań i wyrażony przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny pogląd należy w pełni zaakceptować.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę.

kc